

ZMIEŃ SWOJE ŻYCIE. ZMIEŃ SWÓJ ŚWIAT.

activated

DOLNE ŚWIATŁA

Boże przewodnictwo w nocy

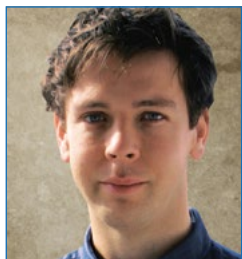
ŚPIEWAJĄC W POCIĄGU

Wypadek, który odmienił
życie wielu ludziom

ON WIE WSZYSTKO

Boży blog





KILKA SŁÓW OD REDAKCJI BYCIE PRZYJACIELEM

Jezus mówiąc Swoim uczniom „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”,¹ mówił o Swojej zbliżającej się śmierci na krzyżu w imię ocalenia ludzkości. Późniejsze wydarzenia potwierdziły, to że Jezus był gotowy poświęcić dla nas - Swoich przyjaciół – wszystko. Miłość

Jezusa jest doskonała, podobnie jak i Jego przyjaźń.

Czasem zastanawiam się co zrobiłbym gdybym mógł ocalić czyjeś życie poświęcając w zamian swoje własne; oczywiście wiem, że najprawdopodobniej nigdy nie stanę w obliczu tak dramatycznej próby. Najprawdopodobniej napotkam na bardziej prozaiczne wyzwania i bardziej przyziemne możliwości „poświęcenia swojego życia.”

Czy jestem z przyjacielem w trudnych dla niego chwilach, czy też wykręcam się i unikam jego towarzystwa? Czy odwiedzam przyjaciółkę kiedy jest chora regularnie, jeśli taka jest potrzeba? Czy jeśli zdobędę bilet na ważny mecz, oddam go przyjacielowi, któremu nie uda się zdobyć podobnego biletu? Czy kiedy moja przyjaciółka otrzymuje niesamowitą propozycję zawodową lub wypoczynkową, szczerze cieszę się jej szczęściem, czy zazdrościsz jej szczęścia? Czy kiedy wybory moich przyjaciół dotyczące restauracji lub rozrywek różnią się od tego na co ja miałbym ochotę, oczekuję od nich aby zawsze brali pod uwagę moje życzenia?

Możliwości takich „nieciekawych” poświęceń pojawiają się codziennie i są one ważniejszymi próbami naszego charakteru niż hipotetyczne wybory pomiędzy życiem a śmiercią. Praca nad tym wydaniem *Activated* zainspirowała mnie do tego, abym bardziej starał się być przyjacielem, który „kocha w każdym czasie”.²

Samuel Keating
Redaktor Naczelny

Polecamy naszą stronę internetową oraz naszych dystrybutorów, u których można zamówić publikacje książkowe i audiowizualne, dostarczające natchnienia, motywacji i wielu praktycznych porad.

www.activated.org

Activated Europe
Bramingham Pk. Business Ctr.
Enterprise Way
Luton, Beds. LU3 4BU
United Kingdom
Email: activatedeurope@activated.org
Phone: +44 (0) 845 838 1384
www.activatedeurope.com

Activated Ministries
P.O. Box 462805
Escondido, CA 92046-2805
USA
Email: info@actmin.org
Phone: 1-877-862-3228 (toll-free)
www.activatedonline.com

REDAKTOR NACZELNY Samuel Keating
PROJEKT I GRAFIKA Gentian Suci

www.auroraproduction.com
© 2014 Aurora Production AG.
Wszelkie prawa zastrzeżone.

Cytaty biblijne pochodzą z Biblii Tysiąclecia (BT), pod redakcją ks. K. Dynarskiego SAC. Wydanie piąte. Poznań: Wydawnictwo Pallotinum, 2000 r. oraz z Biblii Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego (BZTB). Wydanie dwunaste. Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, 1984 r.

A-PL-MG-AM-157-X

1. Ewangelia wg św. Jana 15:13

2. Księga Przysłów 17:17



PRAWDZIWI PRZYJACIELE

Theresa Leclerc

KIEDY BYŁAM NASTOLATKĄ, myślałam, że wiem wszystko. Nie byłam pewna siebie, ale miałam swoje zdanie – silne zdanie – na różne tematy. Patrząc wstecz, współczuję moim rodzicom. Z pewnością nie byłam łatwym dzieckiem, zwłaszcza w okresie dorastania. Nie mogłam pogodzić się z tym, że moi rodzice byli surowsi od rodziców niektórych moich przyjaciół, i jak wiele nastolatków, zaczęłam oddalać się od mamy i taty. Byłam pewna, że rodzice mnie nie rozumieją – i nie rozumieli! Żadne inne ich dziecko nie było do mnie podobne. Kwestionowałam wszystko, nie przestrzegałam zasad. Z pozoru byłam twarda i nieugięta, jednak w głębi duszy chciałam znaleźć kogoś kto mógłby mnie zrozumieć.

Ktoregoś dnia znalazłam się na spotkaniu, na którym jedyną nastolatką byłam ja. Dorośli rozmawiali w małych

grupkach, ja usiadłam sama w rogu. W pewnym momencie podeszła do mnie kobieta o imieniu Joy i zaczęła ze mną rozmawiać. W końcu otworzyłam się przed nią i opowiedziałam jej o wszystkich swoich problemach. Poniekąd oczekiwałam, że Joy zacznie mnie pouczać, ale zamiast tego ona tylko uważnie słuchała. Naprawdę chciała mnie poznać; nawet przez chwilę nie odczułam, żeby chciała pokazać mi gdzie jest moje miejsce albo zmienić moje zdanie; najwycyzejniej chciała mnie zrozumieć.

Rozmowa ta stała się początkiem przyjaźni, która trwała na dobre i na złe przez siedem lat, do czasu kiedy Joy odeszła. Chodziłyśmy na wspólne długie spacerki, czasem pisałyśmy listki do siebie o sprawach, które trudniej przekazać osobiście. Nawet kiedy Joy wyprowadziła się do odległego miasta, utrzymywałyśmy kontakt telefo-

niczny i mailowy. W trakcie siedmiu lat naszej przyjaźni, Joy była poważnie chora, mogła umrzeć w każdej chwili, ale nigdy nie narzekała. Zawsze była pełna życia i miłości do ludzi.

Joy nauczyła mnie czegoś ważnego – tego, że bycie sobą nie jest niczym złym. Nauczyła mnie też jak dogłębnie rozumieć innych, jak patrzeć na innych nie przez pryzmat tego jak wyglądają lub co mówią, lecz to kim są. Pokazała mi jak akceptować innych za to kim są i jak okazywać innym bezwarunkową miłość. Mimo, że wydajemy się być tak bardzo różni, wszyscy powstaliśmy w ten sam sposób i wszyscy potrzebujemy miłości, zrozumienia i akceptacji. Kiedy ktoś dostrzeże i spełnia nasze potrzeby, rozkwitamy.

Theresa Leclerc jest członkiem TFI w Południowej Afryce. ■

MARIA FONTAINE, ADAPTACJA



MIŁOŚĆ BEZ GRANIC

CIĄGŁE MYŚLENIE O INNYCH I ICH POTRZEBACH, zwłaszcza gdy ich zaspokojenie wiąże się z osobistymi poświęceniami, to ciężkie zadanie! Tak łatwo być leniwym, samolubnym i egocentrycznym. W większości jesteśmy tacy z natury. Nasze pierwsze reakcje zwykle skupiają się na nas samych – na tym czego chcemy, co nas uszczęśliwi. Ale z pomocą Jezusa, możemy wykształcić nowe nawyki i odruchy, które z czasem pomogą nam stać się bardziej czułymi i troskliwymi ludźmi.

Instykt samozachowawczy, egoizm, poczucie samozadowolenia, oraz przedkładanie własnych potrzeb i szczęścia nad potrzeby i szczęście innych – to wszystko tkwi w ludzkiej naturze. Ale Biblia obiecuje: „Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne,

minęło, a oto wszystko stało się nowe.”¹

Jezus wzywa nas do okazywania głębokiej, ofiarnej, bezstronnej miłości innym, mimo iż wie, że taka miłość wykracza daleko poza granice ludzkich zdolności. Jezus może przemienić nasze umysły i serca tak abyśmy spełnili Jego polecenie – okazywanie miłości innym.

Jezus powiedział Swoim pierwszym uczniom: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali.”² Miłość jaką uczniowie Jezusa okazywali sobie nawzajem, swoim przyjaciołom, a nawet obcym przyciągnęła sporą uwagę i stanowiła przykład Bożej miłości dla innych.

Aby stać się „nowym stworzeniem” potrzeba ochoczego umysłu i serca, wiernego ducha, modlitwy, oraz działań pełnych drobnych uczynków bezinteresownej miłości. Spełniając te wszystkie powyższe warunki zaczniemy myśleć więcej o innych, łatwiej

przyjdzie nam rozpoznawanie potrzeb innych, poczujemy też więcej szczerzej troski o szczęście i dobro innych.

Kiedy ofiarujesz siebie, kiedy włożysz więcej wysiłku w bycie przyjacielem, kiedy spędzisz czas z kimś samotnym, lub kiedy pocieszysz chorego, albo kiedy okażesz współczucie lub pomoc komuś kto ma kłopoty, lub kiedy sprawisz, że ktoś poczuje się potrzebny – poczujesz, że twoje starania są źródłem wyjątkowej satysfakcji duchowej.

Poprzez wykonywanie tych drobnych aktów miłości i bezinteresowności, odczujesz szczęście, którego nie można zdobyć w żaden inny sposób. Jest to radość płynąca z tego, że wiesz, że jesteś błogosławieństwem dla kogoś w potrzebie.

MARIA FONTAINE I JEJ MĄŻ, PETER AMSTERDAM, SĄ DYREKTORAMI *THE INTERNATIONAL FAMILY-CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WSPÓLNOTY WIARY.* ■

1. 2 List do Koryntian 5:17

2. Ewangelia wg św. Jana 13:35



POEZJA MIŁOŚCI

Przyjaciel kocha w każdym czasie, a bratem się staje w nieszczęściu.

—*Księga Przysłów 17:17*

Na bliźnich polegać - to siebie zgubić, czasem przyjaciel przylgnie nad brata.—*Księga Przysłów 18:24*

Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości, nie zatopią jej rzeki. Jesliby kto oddał za miłość całe bogactwo swego domu, pogardzą nim tylko.

—*Pieśń nad Pieśniami 8:7*

Przed wszystkim miejcie wytrwałą miłość jedni ku drugim, bo miłość zakrywa wiele grzechów.

—*1 List św. Piotra 4:8*

Nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą.

—*1 List św. Jana 3:18*

Miłość to stała pasja dawania, a nie ciągła nadzieja na otrzymywanie.

—*Swami Chinmayananda (1916–1993)*

Kochać to znaczy otrzymać przebłysek nieba.—*Karen Sunde (ur. 1942)*

Kiedy spojrzysz wstecz na swoje życie, odkryjesz, że naprawdę żyłeś tylko w tych chwilach, w których czyniłeś coś w duchu miłości.

—*Henry Drummond (1851–1897)*

Nie ma nic bardziej magicznego niż bycie kochanym: to palec Boży na ramieniu człowieka. — *Charles Langbridge Morgan (1894–1958)*

Miłość to znaczy kochać to co odstręczające; w przeciwnym razie miłość nie jest żadną cnotą.

—*G. K. Chesterton (1874–1936)*

Okazywanie miłości może wiele kosztować, ale jeszcze więcej kosztuje nie okazywanie miłości. Ci którzy boją się kochać często przekonują się, że chęć miłości stanowi pustkę, która obdziera ich życie z radości.—*Merle Shain (1935–1989)*

Prawdziwa miłość uwzniosła i uszlachetnia ważne wysiłki życiowe; a proste uczynki dokonywane w imię miłości mają w sobie poezję, która jest nieśmiertelna.

—*Harriet Beecher Stowe (1811–1896)*

Miłość to tylko słowo do czasu gdy ktoś pojawi się i nada jej znaczenie.

—*Autor nieznanym*

Mówimy, że łaska to “niezasłużona życzliwość”. Jesteśmy uczeni, aby kochać tak jak Chrystus kocha nas. Chrystus okazuje nam łaskę; naszym zadaniem jest okazywanie łaski sobie nawzajem. To oznacza, że powinniśmy okazywać innym więcej życzliwości— więcej niż naszym zdaniem na to zasługują.

—*Autor nieznanym*

Przekaż mi Boże proszę ducha Twojej miłości, abym pragnął bardziej dawać niż otrzymywać, abym pragnął bardziej rozumieć niż być zrozumianym, abym był bardziej życzliwy dla innych a mniej skupiony na sobie.

—*Frederick B. Meyer (1847–1929)*

Jest ludzkim kochanie, aby być kochanym, lecz kochać dla samej miłości jest anielskie.

—*Alphonse de Lamartine (1790–1869)* ■



ON WIE WSZYSTKO

CHALSEY DOOLEY

JESTEM W TAKIM OKRESIE ŻYCIA, w którym jestem tak bardzo zajęta życiem samym w sobie i wszystkimi swoimi projektami oraz zadaniami, jakim muszę sprostać jako matka, opiekunka, nauczycielka i żona, że nie mam czasu na pisanie bloga ani listów do przyjaciół.

Nie jest tak, że za tym nie tęsknie. Są takie chwile, w których chciałabym żeby był ktoś kto wie co się dzieje, kto może pośmiać się ze mną z komiksów, ucieszyć z nowych osiągnięć dzieci, kto da wirtualnego przytułca i doda otuchy przed nowymi wyzwaniami, ktoś komu mogę powiedzieć o codziennych problemach i nowościach, ktoś kto ma takie same poglądy jak ja. Istnieje różnica pomiędzy rozmową z kimś, kto naprawdę stara się słuchać, ale nie rozumie do końca, a kimś kto

dokładnie wie co czujesz, co chcesz powiedzieć i jak bardzo ważne jest to dla ciebie.

Dorastając, nie miałam wielu przyjaciół. Narzekałam, że nie umiem się zaprzyjaźniać. W pewnym sensie, cieszę się, że przywykłam do bycia samotniczką. Nie łaknę wielkich imprez towarzyskich ani imprezowania. Cieszę się bogactwem i pełnią mojego życia jakie dał mi Bóg.

Mam najwspanialszego męża, uwielbiam ponad wszystko spędzać czas z moimi dziećmi. Z mężem mogę i staram się rozmawiać na wiele tematów. Próbujemy słuchać się nawzajem, dodajemy sobie otuchy, staramy się być dla siebie przyjaciółmi. Ale obszary naszej wiedzy i umiejętności, nasze zainteresowania i marzenia są różne – i dobrze, bo tak powinno być,

aby nasze życie rodzinne i domowe stanowiło kompletną bazę dla rozwoju naszych dzieci.

Kiedyś otworzyłam swoje konto na Facebook'u ... ale nie traćcie czasu na szukanie mnie! Nawet jeśli mnie znajdziecie, rozczarujecie się widokiem pustej przestrzeni na stronie! Chciałam wtedy nawiązać kontakt ze starymi przyjaciółmi. Kontakt, który straciłam z nimi w czasie kilku lat podróży, po których wyszłam za mąż, założyłam rodzinę i przenieśliśmy się do innego kraju. Ale zamiast poczucia „domu” i radości na wspomnienia o przyjaciółach, doznałam nieoczekiwanej nutki przygnębienia. Migawki z życia moich przyjaciół były niczym chlusty zimnej wody. Wszyscy świetnie radzili sobie beze mnie! Wszystkie nasze



sekrety, marzenia, wspólnie spędzony czas, wspólnie wylane łzy stały się nieistotne wraz z upływem czasu.

Na szczęście, następnego dnia kilka nieoczekiwanych maili, telefonów i wizyt, a nawet ręcznie pisanych listków poprawiło mi humor. Ktoś „tam na górze” wszystko wiedział i wszystko dobrze rozplanował w czasie. Moje przygnębienie minęło, a ja znowu jestem szczęśliwą osobą. Rzadko – jeśli w ogóle – odwiedzam Facebook.

Rzecz w tym, że uświadomiłam sobie, iż pomimo tego, że nie mamy ze sobą wiele kontaktu, przyjaźń jaka łączyła mnie z tymi ludźmi wciąż trwa. Jeśli ktokolwiek z moich dawnych przyjaciół byłby w potrzebie i poprosiłby o pomoc, z całą pewnością bym mu pomogła i jestem pewna, że z ich strony mogłabym liczyć na to samo.

Dostrzegłam, że muszę zmienić swój sposób myślenia. „Przyjacielem jest tylko ten, kto zawsze jest przy mnie, aby mnie wysłuchać”, to stwierdzenie nie jest do końca prawdziwe. Nasza przyjaźń jest po prostu na innym etapie niż kiedyś i nie ma w tym nic złego.

Dzisiejszego ranka przyszła mi do głowy niezwykle pokrzepiająca myśl: Bóg prowadzi blog mojego życia! Mimo że nie mam czasu na codzienne pisanie pamiętnika, bloga, czy listów relacjonujących na żywo moje życie, Bóg wie wszystko, jest ze wszystkim na bieżąco. Zapisuje każdy mój ruch, każdą moją myśl, decyzję, słowo, łzę, emocję, chorobę, przygodę, zadrapanie, dreszcz emocji, pomysł i marzenie. W niektórych sytuacjach, świadomość tego, że Bóg

wie o nas wszystko może wprawiać w zakłopotanie. Ale dziś, jestem z tego zadowolona.

Nawet jeśli nigdy nie uda mi się napisać książki o moim życiu, nie mam czym się martwić, ponieważ Bóg już się tym zajął. Mam też przyjaciela, który jest przy mnie 24/7, przyjaciela z którym zawsze mogę porozmawiać, przyjaciela który zawsze mnie wysłucha, przyjaciela który wie co czuję w każdej chwili każdego dnia. Jezus to mój najlepszy przyjaciel!

CHALSEY DOOLEY JEST AUTORKĄ MATERIAŁÓW MOTYWACYJNYCH DLA DZIECI I OPIEKUNÓW. JEST TAKŻE PEŁNOETATOWĄ EDU-MAMĄ. MIESZKA W AUSTRALII. LINK DO JEJ STRONY: WWW.NURTURE-INSPIRE-TEACH.COM. ■

1900

1920

1959

1970

SCOTT MCGREGOR

ŚPIEWAJĄC W POCIĄGU

JACK ZATOPIŁ SIĘ GŁĘBIJ W SWOIM SIEDZENIU w zimnym wagonie pociągu. Naciągnął czapkę na uszy. Pociąg wraz z pasażerami utknął na trasie kilka godzin temu. Parowóz wraz z wagonem czołowym nocnego pociągu ekspresowego wyskoczył z szyn w szczerym polu w połowie drogi. Jedyne co mogli zrobić w tej sytuacji to czekać na przybycie pomocy. Był to rok 1959, środek zimy i nocy. Bez prądu, bez ogrzewania, bez światła z wyjątkiem kilku latarek, jakie miał konduktor i kilku pasażerów.

Jack, miłośnik pociągów, wiedział, że minie trochę czasu zanim ktośkolwiek zorientuje się, że pociąg nie jedzie zgodnie z rozkładem. Trzeba będzie zorganizować i zmobilizować grupę poszukiwawczą. Wysłanie pociągu z ratownikami bocznica będzie

zbyt ryzykowne, ponieważ mogli by bezpośrednio wpaść na opóźniony pociąg ekspresowy jadący z przeciwnego kierunku. Jack wiedział, że system sygnalizacyjny na tej części linii kolejowej jest przestarzały, więc doszedł do wniosku, że poszukiwania najprawdopodobniej zostaną rozpoczęte dopiero o świcie.

Zjeżdżając z toru, parowóz wraz z wagonem czołowym wpadł pionowo w zwirowy nasyp. Na szczęście nikt nie zginął, ale niestety mechanik i palacz odnieśli poważne obrażenia głowy. Przeniesiono ich do jednego z tylnych wagonów, aby tam wraz z pasażerami (wśród których było też kilku rannych) mieli szansę na przetrwanie mroźnej nocy. Świadomość tego, że najprawdopodobniej muszą czekać na ratunek aż do świtu była przerażająca

i frustrująca jednocześnie.

Nagle, w wagonie w którym siedział Jack, ktoś zaczął śpiewać piosenkę Very Lynn, wokalistki popularnej w czasach II wojny światowej, zatytułowaną „Białe Klify w Dover”. Po krótkiej chwili, wszyscy w wagonie przyłączyli się do śpiewania. Kiedy słowa jednej piosenki kończyły się, ktoś zaczynał nucić kolejną.

„Śpiewaliśmy całą noc,” wspominał Jack. „Nie ważne było dla nas jaką piosenkę śpiewamy. Śpiewaliśmy piosenki popularne, rewiowo - kabaretowe, hymny, a nawet kolędy. Śpiewanie podtrzymywało nas na duchu. Do naszego wagonu przyszli ludzie z innych wagonów, wszyscy stłoczyliśmy się w jednym, ciepłym pomieszczeniu. Byliśmy dla siebie obcymi ludźmi, ale zjednoczyła nas katastrofa, staliśmy

1980

1985

2000

2005

2014

**Wierny bowiem przyjaciel potężną
obroną, kto go znalazł, skarb
znalazł.—Mądrość Syracha 6:14**

**Dla całego świata jesteś tylko
jednym z wielu, lecz jest ktoś dla
kogo jesteś całym światem.
—Autor nieznany**

się braćmi i siostrami podnoszącymi siebie nawzajem na duchu.”

„Grupa ludzi z różnych środowisk – począwszy od młodych poborowych wracających do jednostki z przepustki, po młode rodziny, starszusków, a nawet kilku mężczyzn, których w normalnej sytuacji nigdy nie chciałbym spotkać na swojej drodze w nocy - połączyła się. Zniknęły bariery społeczne. Pewien ogromny facet – o imieniu Clifford, jak się później dowiedziałem – na początku wypadku puścił taką wiązanek przekleństw, jaką nigdy wcześniej w swoim życiu nie słyszałem. A później to on własnymi rękoma wyciągnął mechanika, zaniósł go do bezpiecznego wagonu, i całą noc czuwał nad nim niczym anioł i pielęgniarka w jednym. Wbrew pozorom, Clifford okazał się być złotym człowiekiem.”

„Wiele razy oceniałem ludzi kierując się pozorami, ale w przypadku Clifford’a myliłem się - najprawdopodobniej jak wiele razy wcześniej. Pod wieloma względami była to najbardziej niesamowita noc w moim życiu, poznałem wielu nowych przyjaciół. Kiedy następnego ranka grupa ratownicza odnalazła nas, radość przeplatała się ze smutkiem w moim sercu – smutkiem, ponieważ ta wspaniała noc dobiegała końca.”

Tej nieszczęsnej nocy, opuszczeni w szczerym polu, pasażerowie wykolejonego pociągu zawarli przyjaźnie na całe życie. Co roku, w dzień kiedy wydarzył się ów wypadek, spotykali się razem na wspólnych zjazdach. Spotykali się także na swoich weselach i pogrzebach. Clifford został sanitariuszem w szpitalu, wstąpił do Brygady

Sanitarnej Św. Jana. Na kilka tygodni przed wypadkiem kolejowym, wyszedł z więzienia. W noc, kiedy wydarzył się wypadek, jechał wyrównać rachunki ze starymi „przyjaciółmi”. „Kolizja tego pociągu uchroniła mnie przed zniszczeniem mojego własnego życia,” przyznał się Jack’owi po kilku latach od wypadku na jednym ze zjazdów.

Jack to mój ojciec. Ta pamiętna noc stała się dla niego ważną lekcją – lekcją na całe życie – którą podzielił się ze mną. Najgorsze sytuacje w naszym życiu czasem zamieniają się w najwspanialsze doświadczenia, z których rodzą się najpiękniejsze przyjaźnie.

SCOTT MCGREGOR JEST PISARZEM I KOMENTATOREM. MIESZKA W KANADZIE. ■

DOLNE ŚWIATŁA

VIRGINIA BRANDT BERG, ADAPTACJA

KIEDY STAN ZDROWIA MOJEGO MĘŻA POGARZAŁ SIĘ I ODWIEDZAŁAM GO W SZPITALU, często obserwowałam innych pacjentów czekających w poczekalniach lub leżących w swoich łóżkach. Widząc ich często rozmyślałam o ich cierpieniu. Niektórzy z nich, zwłaszcza ci w podeszłym wieku, leżeli tam samotnie dzień po dniu. Przez około miesiąc, codziennie pojawiałam się w szpitalu i nigdy nie zauważyłam, aby ktokolwiek ich odwiedzał. Nikomu na nich nie zależało.

Patrząc przez okno szpitalnego pokoju, w którym leżał mój mąż, na autostradę, po której tam i z powrotem pędziły samochody, często rozmyślałam nad biednymi, zagubionymi ludźmi – samotnymi, zasmuconymi, ze złamanymi sercami.

Uświadomiłam sobie wtedy jak bardzo każdy – niezależnie od tego czy umierający czy pędzący przez życie – po-

trzebuje Bożej miłości i łaski. Uświadomiłam sobie też, jak bardzo Bóg potrzebuje nas do tego, abyśmy nakierowywali innych w stronę Jego serca pełnego miłości. Siedząc przy łóżku męża, często śpiewałam mu ten oto hymn:

Jasno świeci łaska Ojca
Na latarni wiecznie nam.
Lecz to nam On daje pieczę
Nad światłami pośród fal.

Niechaj płoną dolne światła.
Niech odbiją w fali blask.
Omdlonemu żeglarzowi
Na ratunek przyjsć jest czas.

Świat powity w mroku grzechu;
Z hukiem biją kłęby fal.
Chyżże oczy wypatrują
Światła wzdłuż wybrzeża w dal.

Przytnij lampy knot, mój bracie,
Bo rzucany burzą los
Może pragnąć znaleźć przystań;
Światłem mu rozjaśnisz mrok.¹

Bóg, Jego Syn i Duch Święty to górne światła, my jesteśmy dolnymi, naprowadzającymi światłami wzdłuż brzegu. Bóg powierzył nam pewne święte obowiązki – sprawy, które powinniśmy traktować priorytetowo w naszym życiu. Wiele rzeczy wymaga naszej uwagi, a czasu mamy tak mało. Jeśli nie będziemy ostrożni, możemy przeoczyć to co naprawdę jest ważne. Jakże wielkim błogosławieństwem możemy być dla naszych rodzin i bliźnich – „bliźnich” czyli każdego kogo Bóg stawia na naszej drodze, każdego kto potrzebuje Jego i naszej miłości, każdego kogo Bóg pragnie kochać i każdego komu Bóg chce pomóc za naszym pośrednictwem.

VIRGINIA BRANDT BERG (1886–1968) BYŁA AMERYKAŃSKĄ EWANGELISTKĄ I PASTORKĄ. ■

My nie tyle potrzebujemy pomocy przyjaciół, co wiary, że taką pomoc możemy uzyskać.
—Epikur (341–269 p.n.e.)

1. „Jasno świeci łaska Ojca”, muzyka i tekst: Philip P. Bliss, 1838–1876



BEZKRESNA MIŁOŚĆ

Drogi Jezu, dziękuję Ci że umarłeś za mnie, abym mógł mieć życie wieczne. Wejdz proszę do mojego serca i pomóż mi lepiej poznać miłość Twoją i Twojego Ojca. Amen.

PETER AMSTERDAM, ADAPTACJA

PAN JEST DOBRY DLA WSZYSTKICH i Jego miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła. Oczy wszystkich oczekują Ciebie, Ty zaś dajesz im pokarm we właściwym czasie. Ty otwierasz swą rękę i wszystko, co żyje, nasycaś do woli.—*Księga Psalmów 145:9,15–16*

Boża miłość obejmuje każdego człowieka. Bóg kocha ludzi od czasu gdy nas stworzył. Niezależnie od naszej relacji z Nim, Bóg kocha każdego z nas. Możemy nie wierzyć w Jego istnienie; możemy wierzyć w Jego istnienie ale jednocześnie Go nienawidzić; możemy nie chcieć mieć z Nim nic do czynienia; mimo to, Bóg i tak nas kocha. Bóg okazuje nam Swoją miłość, dobroć i troskę przez wzgląd na to, że jesteśmy ludźmi.

Człowiek został stworzony na podobieństwo Boga. Bóg kocha każdego z nas, a Jego miłość do nas przekłada się na czyni pełne miłości z Jego strony –troskę i błogosławieństwa, które Bóg daje ludziom.

Miłość Boga do wszystkich ludzi widoczna jest najwyraźniej w Jego odpowiedzi na naszą potrzebę odkupienia. Każdy z nas zgrzeszył i pozbawiony jest chwały Bożej,¹ dlatego też potrzebujemy pomocy, aby pojednać się z Bogiem. Bóg, przez wzgląd na miłość do każdego z nas, przygotował plan odkupienia, za sprawą którego Jezus zstąpił na ziemię, żył bezgrzesznym życiem i umarł biorąc nasze grzechy na siebie.

Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Bóg zaś okazuje

nam swoją miłość przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami.—*Ewangelia wg św. Jana 3:16; List do Rzymian 5:8*

Bóg w swojej miłości sprawił, że możemy uniknąć sprawiedliwej kary za nasze grzechy i pojednać się z Nim. Zesłał Swojego Syna, aby ten przyjął karę za nasze grzechy. Nie przelewa na nas Swojego gniewu, ponieważ Jezus przejął cały Boży gniew na Siebie. My musimy tylko uwierzyć, a kiedy uwierzymy, nasze grzechy zostaną nam przebaczone, odpuszczone. Na tym polega Boża miłość, Jego dar dla nas wszystkich.

PETER AMSTERDAM I JEGO ŻONA, MARIA FONTAINE, SĄ DYREKTORAMI THE INTERNATIONAL FAMILY - CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WSPÓLNOTY WIARY. ■

1. Patrz List do Rzymian 3:23



Wiadra Róż

PALOMA SRIDHAR

SPRAWY MAJĄ SIĘ CORAZ GORZEJ, Panie, i chyba wiem dlaczego, pomyślałam kiedy zakładałam na oczy okulary przeciwsłoneczne. Wsunęłam ręce głęboko w kieszenie. Musiałam zrobić coś naprawdę złego, bo nie czuję żebyś mnie wciąż kochał!

Kocham Cię, zabrzmiał głos w moim sercu.

Raczej nie.

Ależ tak,

Udowodnij to!

Zgoda. Czego oczekujesz?

Droga po której jechałam była sucha, hałaśliwa i zakurzona. Czego najprawdopodobniej nie znajduję?

Jeśli pokażesz mi czerwoną różę, będę wiedzieć, że wciąż mnie kochasz.

Tylko jedną? Zdawało mi się, że słyszę Jego śmiech. Dla Ciebie, znalazłbym wiadro róż!

Kiedy później o tym myślałam, uświadomiłam sobie jak bardzo niemądra była

moja prośba. Bóg nie musi dowodzić Swojej miłości; obdarzą nią nas niezależnie od tego czy ją czujemy czy też nie.

Popołudniu, tego samego dnia, spotkałam przyjaciółkę w jej biurze. Kiedy plotkowałyśmy przy kawie, moje myśli wędrowały gdzieś indziej. Powiedziałam Bogu, że nie musi dotrzymywać słowa, ponieważ wiem, że mnie kocha i zawsze troszczy się o mnie; jednak w głębi serca wciąż pragnęłam zobaczyć „dowód” Jego miłości. Kiedy skończyłyśmy pogawędki z przyjaciółką, wstałam i ruszyłam do drzwi. I wtedy zobaczyłam to co chciałam: na rogu biurka stał mały gliniany wazon z dziwaczną kompozycją paproci ... i jedną czerwoną różą!

Moje serce rozpromieniło się. *Dziękuję Ci, Jezu!*

Nie dziękuj mi jeszcze! Usłyszałam Jego głos. *Miałem Ci coś jeszcze do pokazania na rogu ulicy kiedy wchodziłaś*

do biura koleżanki – ale byłaś zbyt zajęta, aby to dostrzec. Rozejrzyj się.

Wysłałam z budynku i pierwsze co zobaczyłam to nie jedno, ale cztery wiadra pełne czerwonych róż uśmiechających się do mnie! A z tyłu za nimi, rozpościerały się półki pełne pojedynczych czerwonych róż. Była to kwaciarnia.

W każdy inny dzień, ta kolejność zdarzeń mogłaby być zwykłym zbiegiem okoliczności; ale w tym przypadku, nieoczekiwane pojawienie się tych wszystkich róż – wkrótce po mojej wcześniejszej rozmowie z Bogiem – utwierdziło mnie w wierze, że Bóg troszczy się o mnie, a Jego miłość nigdy mnie nie zawiedzie. On stworzył mnie i Ciebie, On także zamieni nasze życie w coś wspaniałego.

PALOMA SRIDHAR PRACUJE JAKO REDAKTORKA TREŚCI INTERNETOWYCH W FIRMIE PROJEKTUJĄCEJ STRONĘ INTERNETOWE W BOMBAJU W INDIACH. ■

POŚLUBIONA GWIEZDZIE

VICTORIA OLIVETTA

KIEDY DORASTAŁAM OGLĄDAŁAM ROMANTYCZNE FILMY, w których cały wszechświat zdawał się zatrzymywać kiedy „książę z bajki” spotykał swoją „księżniczkę”. Po czym idealna para wiodła szczęśliwe życie wypełnione wzajemnymi uściskami i patrzyeniem sobie w oczy.

Podobnie jak inni, wierzyłam wtedy, że jest to autentyczny obraz zakochania. Ale w prawdziwym życiu jest inaczej. Nigdy nie znalazłam swojego „księcia z bajki” – przynajmniej nie tego w hollywoodzkim typie – ale spotkałam swoją gwiazdę filmową.

Mój mąż nie jest typem romantyka. Nie zjawiał się na białym rumaku z czerwoną różą w dłoni, oświadczając że na zawsze będę jego księżniczką; nie podziwiamy wspólnie pełni księżyca; nie pisze dla mnie wierszy. Ale

zawsze podtrzymuje mnie na duchu w ciężkich chwilach, jest przy mnie w chorobie i bez narzekania znosi huśtawki moich nastrojów.

Jesteśmy różni i wiemy, że potrzebujemy siebie nawzajem. Kiedy wpadam w zniechęcenie, mój mąż modli się za mnie.¹ Kiedy zasną na kanapie w czasie gdy wspólnie oglądamy telewizję, ścisza odbiornik i czeka aż przebudzę się i pójdę spać do łóżka. Kiedy mamy problemy, wspólnie modlimy się o boskie przewodnictwo. Kiedy znajdujemy rozwiązanie problemu, wspólnie dziękujemy Bogu.

Kiedy piszę ten tekst, męża nie ma obok mnie – wyszedł w deszcz – aby kupić produkty potrzebne nam do przygotowania lunchu.

Tak naprawdę oczywiście, mój mąż nie jest gwiazdą filmową, ale i tak uważam że zasługuje na nagrodę! To uczciwy człowiek, który udowodnił,

że będzie przy mnie na dobre i na złe. Kocha Boga, mnie i nasze dzieci – wędług mnie, to najpiękniejsza historia miłosna jaką kiedykolwiek napisano.

Dziękuję Bogu za to, że mój ksiączę z bajki pojawił się na mojej drodze. Jest on gwiazdą filmu z mojego życia

VICTORIA OLIVETTA JEST ADMINISTRATORKĄ, PISARKĄ I DORADCĄ RODZINNYM. MIESZKA W ARGENTYNYE. ■

Udane małżeństwo to najpiękniejszy, najprzyjaźniejszy i najbardziej uroczy związek, bliskość duchowa i towarzystwo. —Martin Luther (1483–1546)

Udane małżeństwo to takie małżeństwo, które pozwala na zmianę i rozwój współmałżonków oraz ich sposobu wyrażania miłości.—Pearl Buck (1892–1973)

1. Patrz Księga Koheleta 4:9-10

TY – JEDYNY W SWOIM RODZAJU

CZTERY WSKAZÓWKI

DOTYCZĄCE BUDOWANIA

POCZUCIA WŁASNEJ WARTOŚCI

GLORIA CRUZ

CIEŹKO JEST “MIŁOWAĆ BLIŹNIEGO SWEGO JAK SIEBIE SAMEGO”¹ kiedy mamy niskie poczucie własnej wartości. Bóg sprawił, że każdy z nas jest wyjątkowy, obdarzył każdego z nas odmienną równowagą pomiędzy silnymi a słabymi stronami. Problem pojawia się wtedy gdy zaczynamy porównywać się z innymi ludźmi, lub gdy oceniamy się według norm społecznych, ponieważ w końcu popadamy w nieustanną zgrzyotę.

Jeśli czasem tak właśnie się czujesz, rozważ poniższe sugestie, które wzmocnią twoje poczucie własnej wartości.

1 PRZEANALIZUJ SVOJE GŁÓWNE WARTOŚCI I DOKONAJ ZMIAN, JEŚLI ISTNIEJE TAKA POTRZEBA.

Zadaj sobie pytanie – co jest ważniejsze – twoje zdrowie czy wizeru-

1. Ewangelia wg św. Mateusza 22:39
2. Księga Psalmów 139:14–16
3. List do Rzymian 12:6
4. Douglas Meador

nek? Pieniądze czy spokój sumienia? Praca czy rodzina? Itd. Kiedy uświadamisz sobie co jest dla ciebie najważniejsze, dostrzeżesz też jasne cele, do których możesz dążyć.

2 WIERZ W TO, ŻE DLA BOGA JESTEŚ WYJĄTKOWY.

Pan znał cię jeszcze zanim się narodziłeś. „Dobrze znasz moją duszę, nie tajna Ci moja istota, kiedy w ukryciu powstawałem, utkany w głębi ziemi. Oczy Twoje widziały me czyny i wszystkie są spisane w Twej księdze; dni określone zostały, chociaż żaden z nich jeszcze nie nastąpił.”²

3 SPORZĄDŹ LISTĘ SWOICH MOCNYCH STRON.

Co lubisz w sobie? Nie myśl o swoich brakach czy wadach, lecz o swoich zaletach, talentach i cechach pozytywnych. Być może jesteś kreatywny, życzliwy, pogodny, inteligentny, spokojny, albo wielkoduszny. Ważna jest świadomość swoich własnych sła-

bości, ale równie ważna jest świadomość swoich możliwości. „Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary.”³

4 BĄDŹ WDZIĘCZNY ZA WSZELKIE DOBRO JAKIE MASZ.

Niezależnie od tego w jakiej jesteś sytuacji, staraj się dostrzec w niej jakieś pozytywne strony, za które możesz być wdzięczny. I pamiętaj, że „problemy to stal konstrukcyjna, która wzmocnia charakter.”⁴

Kiedy nauczysz się rozumieć i dbać o swoje potrzeby emocjonalne, będziesz w stanie wyrzucić większy pozytywny wpływ na innych wokół ciebie. Zmiana zaczyna się wewnątrz, kiedy wpuścisz światło i miłość Boga do swego jęstestwa i życia.

GLORIA CRUZ JEST TERAPEUTKĄ CHRZEŚCIJAŃSKĄ, PRACUJE Z KOBIECIAMI. MIESZKA W HISZPANII. ■

CHWILE WYCISZENIA
ABI MAY

POLEGANIE NA

BOGU



JEST PORA KOLACJI. Nie jest to żadna uroczystość, ale posiłek ma wyjątkowy charakter. Wynajęli prywatną salę, zamówili jedzenie, a teraz siedzą wokół stołu jedząc, pijąc i rozmawiając.

Przywódca tej niejednorodnej grupy przyjaciół wydawał się być bardzo podekscytowany wieczerzą – pomógł nawet przy przygotowaniach. Ale teraz jest w bardzo poważnym nastroju.

Pośród stukotu talerzy i kielichów, składa szokujące oświadczenie: Ktoś ich zawiedzie, ktoś spośród nich zdradzi ich.

Pośród Jego przyjaciół, jest jeden wygadany człowiek, który zawsze przewodzi grupie. Podobnie jak pozostali, jest zaszokowany tym co słyszy. Chce wiedzieć kto ich zdradzi, ale uświadamia

sobie, że niemądrym posunięciem byłoby krzyknąć na cały głos, przez całą salę.

W grupie przyjaciół, jest też inny cichszy i spokojniejszy człowiek. On też jest jednym z najbliższych przyjaciół Przywódcy. Nie uczynił nigdy nic wyjątkowego. Ale ilekroć Przywódca czyni coś istotnego, on zawsze jest przy Jego boku. I dziś wieczór, w czasie tego ważnego posiłku, siedzi blisko Niego, tak blisko że jego głowa niemal dotyka Jego ramienia.

Głośniejszy członek grupy przyjaciół daje spokojniejszemu znak. Przesłanie jest jasne. „Dowiedz się kto jest zdrajcą.”

Spokojniejszy szeptem zadaje pytanie Przywódcy grupy. Ten szeptem odpowiada. Nikt inny obecny na pełnej hałas sali nie mógł zrozumieć tej odpowiedzi. Nikt inny nie był wystarczająco blisko, aby usłyszeć odpowiedź.

Tylko siedząc w ciszy i spokoju u boku naszego Zbawiciela, możemy usłyszeć Jego głos. Tylko w ciszy i

spokoju polegając na Nim, możemy otrzymać odpowiedzi, których szukamy. „Przystąpcie bliżej do Boga, to i On zbliży się do was.”¹

W relacji z Ostatniej Wieczerzy² czytamy, że „jeden z uczniów Jego - ten, którego Jezus miłował - spoczywał na Jego piersi.”³

Bliskość Jana z Jezusem widoczna jest także w innych przypadkach. Jan był też w niewielkiej grupie wiernych, którzy byli obecni kiedy Jezus umierał na krzyżu.⁴ Później, kiedy Jezus ukazał się na plaży, zachęcając uczniów do pozostawienia ich łodzi rybackiej i przyłączenia się do Niego, to Jan jako pierwszy rozpoznał zmartwychwstałego Zbawiciela, wykrzykując „To jest Pan!”⁵

ABI MAY JEST PISARKĄ – FREELANCERKĄ I WYCHOWAWCĄ. MIESZKA W WIELKIEJ BRYTANII. JEST TAKŻE AKTYWNA WOLONTARIUSZKĄ W ZAKRESIE DZIAŁAŃ PROZDROWOTNYCH. ■


1. List św. Jakuba 4:8

2. Patrz Ewangelia wg św. Jana 13:21–29

3. Ewangelia wg św. Jana 13:23

4. Patrz Ewangelia wg św. Jana 19:25–27

5. Ewangelia wg św. Janą 21:7



POZDROWIENIA OD JEZUSA

DAR WIĘKSZEJ MIŁOŚCI

Miłość do innych to część Mojej boskiej natury. Kiedy Mnie przyjmiecie, miłość ta staje się także częścią was. Jesteście odpowiedzialni za jej praktykowanie i stosowanie. Jak? Krok po kroku, poprzez uczynek pełen miłości, po którym nastąpi kolejny uczynek pełen miłości itd.

Moją miłość do innych możecie okazywać na różne sposoby – poprzez przebaczenie, życzliwość, troskę, zrozumienie, słowo miłości, słowo zachęty, słowo pochwały, czas na rozmowę, czas na wysłuchanie, współczucie, dzielenie się ciężarem, dzielenie się sobą na-

wet wtedy gdy ktoś tego nie oczekuje lub na to nie zasługuje.

Za każdym razem kiedy okazujecie troskę innym i przekładacie ją na działanie pełne miłości, upodabniacie się do Mnie. Za każdym razem gdy dzielicie się Moją miłością, miłość wróci do was. Im więcej miłości okazujecie, tym więcej miłości przelewam na was, abyście mogli się nią radować i dzielić. „Dawajcie, a będzie wam dane.”¹ Taki oto jest mój plan dawania – im więcej dacie, tym więcej otrzymacie.

1. Ewangelia wg św. Łukasza 6:38